

## EKONOMIA I FINANSE

**Wiesław Szczęsny**

### FUNKCJA REDYSTRYBUCYJNA PAŃSTWA W ŚWIETLE PODSTAWOWYCH MIERNIKÓW ROZWOJU GOSPODARCZEGO

[**słowa kluczowe:** produkt krajowy brutto, wzrost gospodarczy, funkcje sektora publicznego indeks rozwoju społeczno-gospodarczego, stopa redystrybucji budżetowej, rozkład dochodów]

#### **Streszczenie**

W poprzednim wydaniu „Rocznika” (2012) przedstawiłem rolę przedsiębiorstwa we współczesnej gospodarce. Niniejszy artykuł dotyczy sektora publicznego, który jest komplementarnym składnikiem procesów gospodarczych. W pierwszej części uzasadniam konieczność istnienia sektora publicznego, natomiast w drugiej części przedstawiam wskaźniki rozwoju gospodarczego dla wybranych krajów. Celem artykułu jest próba oceny sektora publicznego z punktu widzenia redystrybucyjnej funkcji budżetu państwa. W opracowaniu zostały wykorzystane materiały statystyczne publikowane przez OECD i Eurostat w zakresie: produktu krajowego, rozwoju społeczno-gospodarczego i koncentracji dochodów.

#### **1. Funkcje sektora publicznego**

Aczkolwiek nie ma jednolitej definicji sektora publicznego, to najczęściej utożsamia się go w literaturze z działalnością państwa, administracją rządową, także z jednostkami samorządu terytorialnego. W ujęciu podmiotowym są to: władze ustawodawcze, władze wykonawcze różnego szczebla, aparat finansowo-skarbowy oraz inne podmioty finansowane z funduszy publicznych. Sektor publiczny umożliwia realizację polityki gospodarczej państwa. Wyrazem tej polityki są budżety jednostek sektora publicznego: budżet centralny, budżety jednostek samorządu terytorialnego oraz publiczne fundusze celowe. Miarą tego, jak duże są budżety i w konsekwencji wydatki publiczne, jest stopa redystrybucji budżetowej. Zależy ona od wielu czynników. Można tu wymienić wielkość wytworzonego produktu

krajowego, historię danego państwa, tradycje kulturowe czy też ukształtowany system wartości. Można więc powiedzieć, że o dostępie do dóbr i usług nie decyduje wyłącznie wielkość produktu krajowego na jednego mieszkańca ale także jego podział dokonywany za pośrednictwem podmiotów sektora publicznego. Wtórny podział dochodów umożliwia alokację zasobów gospodarki zgodnie z celami polityki gospodarczej.

W teorii finansów wymienia się trzy ważne funkcje, jakie realizuje sektor publiczny:

- funkcja alokacyjna w odniesieniu do zasobów dostarczanych przez różne podmioty gospodarki; funkcja ta polega na takiej alokacji zasobów, aby zaspokoić nie tylko potrzeby indywidualne, ale także potrzeby zbiorowe zgodnie z realizowaną polityką gospodarczą,
- funkcja redystrybucyjna w odniesieniu do dochodów, polegająca na zmianie pierwotnego (rynkowego) rozkładu dochodów i majątku w społeczeństwie,
- funkcja stabilizacyjna w odniesieniu do całej gospodarki; funkcja ta polega na wykorzystaniu narzędzi polityki gospodarczej w celu stabilizowania koniunktury gospodarczej.

Rolę sektora publicznego trafnie przedstawiła Z. Gilowska. Jest on wyrazem wspólnotowego charakteru organizacji, jaką jest państwo. Wiedzeni instynktem społecznym – jak pisze autorka – ludzie mozolnie budują wspólnoty, których bronią wszelkimi dostępnymi sposobami. Kluczowym zadaniem takiej wspólnoty jest stabilizacja i tworzenie warunków rozwoju. Dlatego ludzie nadają wspólnotom takie cechy i reguły, jakie są konieczne do osiągnięcia jej celów. Obywatele nie zawsze są świadomi swojej przynależności wspólnotowej – państwowej, regionalnej, czy też lokalnej i nie zdają sobie sprawy, że istnienie ustrojowo gwarantowanych wspólnot po prostu kosztuje. Państwa stały się organizacjami równie skomplikowanymi, co kosztownymi [Z. Gilowska, 2005, s. 45-46]. Realizacja współczesnych zadań publicznych odbywa się za pośrednictwem sektora publicznego, który gromadzi środki publiczne i dokonuje ich redystrybucji zgodnie z przyjętymi celami. Miarą wykonania tych zadań są wskaźniki rozwoju gospodarczego charakteryzujące wielkość i podział zasobów.

Koncentruję się na funkcji redystrybucyjnej z zasadniczego powodu. Jak pisał noblista Gunnar Myrdal nadmierne dysproporcje w podziale dochodów są konfliktogenne i zagrażają wzrostowi gospodarczemu. Natomiast większy egalitaryzm w dostępie do dóbr i usług tworzy lepsze przesłanki wzrostu gospodarczego. Jeżeli przyjmiemy, że jest to jedno z zadań sektora publicznego, to o jego skuteczności przemawiać będzie fakt zmniejszenia rozpiętości dochodów. Inaczej mówiąc należałoby oczekiwać, że wzrost stopy redystrybucji zmniejszy dysproporcje docho-

dowe. Okazuje się, że prezentowane w artykule wskaźniki takiej zależności nie potwierdzają. W dalszym ciągu obserwuje się duże zróżnicowanie dochodów na jednego mieszkańca, mimo rosnącej stopy redystrybucji. Taka sytuacja ma miejsce zarówno w wielu krajach europejskich, jak i Stanach Zjednoczonych. Wskazuje to na niezadowalającą skuteczność sektora publicznego w realizacji tej właśnie funkcji.

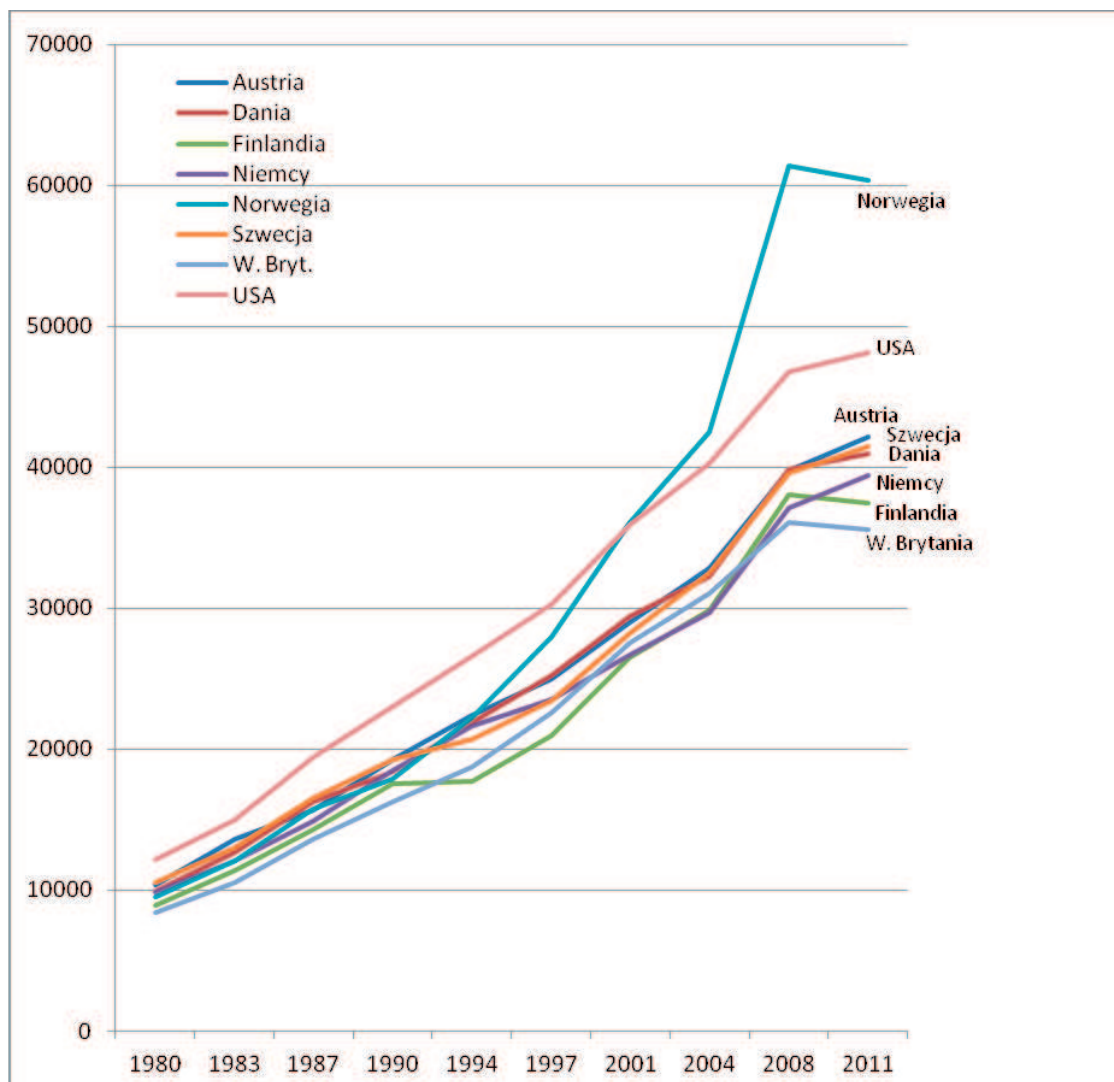
## 2. Produkt krajowy brutto jako miara bogactwa narodów

Produkt krajowy brutto jest miarą zasobów wytworzonych w gospodarce kraju w okresie jednego roku. Dążenie do permanentnego ich powiększania legło u podstaw zjawiska ekonomicznego zwanego paradygmatem wzrostu. Edward Mishan opisał to następująco: *Stopa wzrostu gospodarczego jest jedynym wskaźnikiem postępu, któremu składają hołd politycy, bez względu na to, jaką partię reprezentują. Wskaźnik wzrostu gospodarczego osiągnął międzynarodowe uznanie jako kryterium oceny wszelkich osiągnięć narodów, jako powszechne kryterium cnoty* [Mishan, 1986 s. 25]. Trudno się z tym nie zgodzić, skoro indeks wzrostu PKB jest nie tylko podstawą oceny dokonań polityków za ostatnią ich kadencję, ale także podstawą wielu ratingów publikowanych przez główne agencje ratingowe. Dążenie do osiągnięcia wysokiego tempa wzrostu wyznacza pewien kierunek myślenia, który wpływa na organizację i sposób zarządzania państwem. Z tej przyczyny paradygmat wzrostu jest popierany przez większość ludzi, napędzany jest przez przemysł i handel, ma wsparcie ze strony rządów i promowany jest przez konwencjonalny system edukacji [Deklaracja, 2010]. Nie ulega wątpliwości, że im wyższy produkt krajowy, tym większe zasoby państwa jako całości i większe zasoby przypadające na obywatela. Jednakże nie oznacza to, że wzrost gospodarczy zmniejsza nierówności społeczne.

Na rysunku nr 1 pokazano tempo wzrostu PKB per capita w wybranych krajach Unii Europejskiej i USA. Biorąc pod uwagę ostatnie trzydziestolecie trend jest wyraźnie rosnący, co wskazywałoby na coraz lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców tych krajów. Jedynie w końcowej fazie obserwuje się zahamowanie tej tendencji lub nawet zmniejszenie PKB w niektórych krajach. Spowodowane to zostało kryzysem na światowych rynkach finansowych, który miał miejsce w latach 2008-2009. Zjawisko spadku produktu krajowego wystąpiło w wielu rozwiniętych państwach, w tym we wszystkich krajach pokazanych na rysunku 1.

Wysoki absolutny poziom PKB per capita jest cechą charakterystyczną krajów wysokorozwiniętych, do których zalicza się kraje UE-15, Ameryki Północnej i

Rys. 1. Produkt krajowy brutto w dolarach USA wg parytetu siły nabywczej (PPP)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Development Indicators*, World Bank, 2013

Japonii. Należałoby więc oczekiwać, że skala zaspokojenia potrzeb mieszkańców tych krajów jest na tyle duża, że zwiększanie redystrybucji budżetowej dochodów jest nieuzasadnione. Okazuje się jednak, że stopa redystrybucji rośnie. Najsilniej wzrosła w tych krajach, które w okresie 2007-2009 dokonały dużych transferów środków publicznych na rzecz dokapitalizowania instytucji rynku finansowego. Dotyczy to nie tylko Europy kontynentalnej, ale także Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Dane te zaprezentowane są w tabeli nr 1.

Pojawia się tu fundamentalne pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Prosty odpowiedzi oczywiście nie ma. Gospodarka jest na tyle złożonym układem, że na ostateczne rezultaty wpływają różne czynniki w różnej wzajemnej konfiguracji. Podstawowym czynnikiem w moim przekonaniu jest sama konstrukcja

**Tabela 1.** Stopa redystrybucji budżetowej w wybranych krajach (w proc.)

Kraj	2007	2009	Zmiana w p. p.
Austria	49,0	53,1	+4,1
Belgia	48,4	54,1	+5,7
Dania	50,8	58,4	+7,6
Finlandia	47,3	56,2	+8,9
Holandia	45,3	51,4	+6,1
Niemcy	43,5	47,5	+4,0
Norwegia	41,2	46,4	+5,2
Szwecja	51,0	55,2	+4,2
Wielka Brytania	44,1	51,2	+7,1
Stany Zjednoczone	36,8	42,2	+5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *PUBLIC FINANCE, General government expenditures as percentage of GDP*, OECD, Factbook 2011.

wskaźnika PKB per capita, który pokazuje wprowadzie jak zmieniają się zasoby na jednego mieszkańca, ale na mieszkańca statystycznego. Wskaźnik ten nie odzwierciedla rzeczywistej partycypacji jednostki w wytworzonym produkcie krajowym. Sekretarz generalny OECD Angel Gurría zwraca uwagę, że dane zawarte w ostatnim raporcie tej organizacji podważają tezę, że korzyści związane ze wzrostem gospodarczym będą automatycznie podnosić poziom życia najuboższych i że większe nierówności sprzyjają większej mobilności w społeczeństwie [forsal.pl, 2012-05-17]. Inaczej mówiąc PKB per capita nie uwzględnia zróżnicowania w rozkładzie dochodów społecznych.

### 3. Wskaźniki rozwoju społecznego

Rosnąca od 1980 r. wartość produktu krajowego nie wpłynęła na zmniejszenie dysproporcji w dostępie do wytwarzanych dóbr i usług, a wręcz przeciwnie. Wraz ze wzrostem gospodarczym dysproporcje dochodowe w wielu państwach się pogłębiają. Z krytyki wzrostu gospodarczego, jako paradygmatu współczesnej gospodarki, wyrósł stosunkowo niedawno nurt ekonomiczny pod nazwą ekonomii zrównoważonego rozwoju. Jest to teoria uwzględniająca konieczność pojmowania wzrostu gospodarczego w powiązaniu ze zmianami jakościowymi w gospodarce. Głównym zadaniem tego nurtu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak można osiągnąć wysokie standardy ekonomiczne, społeczno-kulturowe i ekologiczne przy poszanowaniu zasady sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej.

W związku z tym, że w ukształtowanych demokracjach o wyborze politycznym decydują jednostki, to istotnego znaczenia nabiera to, jaką sumą dóbr rozporządza jednostka. Chodzi więc o podział wytworzonego produktu krajowego w ramach społeczeństwa. W celu zilustrowania problemu nierówności społecznych, wykorzystam dwa wskaźniki. Pierwszym jest współczynnik zaproponowany przez Corrado Giniego. Wielkość tego wskaźnika zaprezentowana jest w tabeli 2. Drugim wskaźnikiem jest *Human Development Index* – wskaźnik wykorzystywany przez agendy ONZ do oceny rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Współczynnik Giniego jest miarą koncentracji dochodów, który przyjmuje wartości z przedziału  $<0, 1>$ . Zerowa wartość współczynnika oznacza całkowitą równomierność rozkładu badanej cechy (tu: dochodów), co oznacza, że cała populacja danego kraju osiąga takie same dochody. Im wyższy współczynnik, tym większa koncentracja dochodów i w konsekwencji większe nierówności społeczne. Graficzne przedstawienie tego współczynnika wymaga uprzedniego wykreślenia

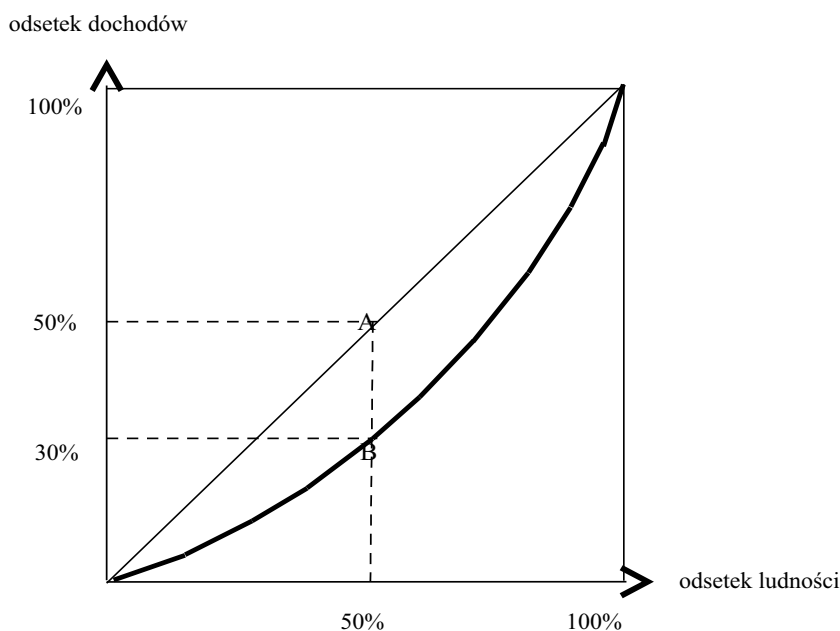
**Tabela 2.** Wybrane kraje według współczynnika Giniego

Kraj	2008 (lub ostatnie dostępne dane)	Średnia z lat 2000-2008	Średnia z lat 90-tych
<b>Kraje UE-15 i USA</b>			
Dania	0,243	0,228	0,206
Norwegia	0,256	.	.
Belgia	0,256	0,284	0,237
Finlandia	0,258	0,265	0,282
Szwecja	0,259	0,253	0,224
Austria	0,261	0,236	0,216
Irlandia	0,289	0,267	0,233
Francja	0,292	0,270	.
Holandia	0,297	0,288	0,280
Niemcy	0,300	0,285	0,298
Grecja	0,307	0,311	0,322
Włochy	0,334	0,348	0,348
Wielka Brytania	0,345	0,331	0,334
USA	0,370	0,373	0,351
<b>Inne kraje UE</b>			
Słowenia	0,230	0,243	.
Czechy	0,253	0,267	0,251
Węgry	0,312	0,300	0,297
Polska	0,342	0,357	.

Źródło: OECD, *Ranking państw o największych nierównościach społecznych 2011*, forsal.pl, 2012-05-17.

tw. krzywej Lorenza (rys. 2.). Na osi rzędnej zaznaczone są decyle dochodów a na osi odciętej decyle ludności. Linie przerywane ilustrują przykładowy rozkład dochodów w społeczeństwie. Górna pozioma linia wskazuje, że 50% ludności kraju dysponuje dokładnie połową wszystkich dochodów. Punkt A znajduje się na przekątnej kwadratu. Natomiast dolna linia pozioma oznacza, że połowa ludności dysponuje tylko trzydziestoma procentami dochodów. Punkt B znajduje się na krzywej Lorenza, która ilustruje skalę nierówności dochodowych. Im bliżej ona leży przekątnej kwadratu, tym nierówności są mniejsze, natomiast im jest bardziej wypukła, tym większa koncentracja dochodów. Współczynnik Giniego jest ilorazem pola leżącego pomiędzy krzywą Lorenza i przekątną kwadratu a polem połowy kwadratu.

Rys. 2. Krzywa Lorenza



Źródło: opracowanie własne

W wyniku wtórnego podziału dochodów następuje przemieszczenie siły nabywczej pomiędzy grupami społecznymi, wspólnotami lokalnymi i regionalnymi, w wyniku czego rozpiętości dochodowe ulegają spłaszczeniu. Efektem redystrybucji budżetowej jest przesunięcie krzywej Lorenza w kierunku przekątnej kwadratu, inaczej mówiąc krzywa ta staje się mniej wypukła. Łatwo można to wyjaśnić na przykładzie podatku dochodowego. Jest to różnica pomiędzy wielkością współczynnika Giniego dla dochodów brutto (przed opodatkowaniem) a wielkością tego współczynnika dla dochodów netto (po opodatkowaniu).

Rozwinięte pod względem gospodarczym państwa Europy należą do krajów o relatywnie niskim wskaźniku Giniego. W szczególności chodzi tu o kraje skan-

dynawskie: Danię, Norwegię, Finlandię i Szwecję. Do grona krajów o względnie małym wskaźniku należą także Słowenia, Czechy i Belgia. Zdecydowanie wyższym wskaźnikiem charakteryzują się Włochy, Wielka Brytania i USA. Świadczy to o dużych rozpiętościach dochodowych w tych krajach<sup>1</sup>. Jeżeli skonfrontujemy dane dotyczące PKB per capita ze wskaźnikiem Giniego otrzymamy interesującą mapę partycypacji jednostki w zasobach wchodzących w skład produktu krajowego.

Ocenę partycypacji jednostki w efektach wzrostu gospodarczego można zdecydowanie pogłębić, jeżeli skonfrontujemy dane dotyczące produktu krajowego ze wskaźnikiem Giniego. Taki sposób podejścia umożliwia wyeliminowanie podstawowej wady średniej arytmetycznej, jaką jest PKB per capita. Ilustruje to rysunek nr 3. Okazuje się, że przy danym poziomie produktu kra-

Rys. 3. Wybrane kraje wg poziomu PKB per capita i wskaźnika Giniego.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD, op. cit.

<sup>1</sup> W skali światowej najwyższymi wskaźnikami Giniego charakteryzują się kraje Ameryki Łacińskiej i Afryki. Można wymienić tu przykładowo Namibię 0,707 (dostępne dane z 2003), Kolumbię 0,585 (2009), Boliwię 0,582 (2009), Meksyk 0,517 (2008), czy Zimbabwe 0,501 (2006).



jowego może być bardzo różny rozkład dochodów społecznych. Np. Wielka Brytania i Finlandia charakteryzują się podobnym poziomem PKB per capita, ale w Finlandii rozpiętość dochodów jest mniejsza. Oznacza to, że dostęp do dóbr i usług w tym kraju jest bardziej egalitarny niż w Wielkiej Brytanii. Warto też zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone, gdzie wysokiemu poziomowi PKB per capita towarzyszy również wysoki wskaźnik Giniego. Meksyk, który pokazałem w celach porównawczych jest przykładem kraju o stosunkowo niskim poziomie gospodarczym i jednocześnie bardzo wysokim zróżnicowaniu mieszkańców pod względem dochodowym.

Warto też zwrócić uwagę na inne kraje porównywalne pod względem PKB per capita. Mam tu na myśli Austrię i Holandię oraz Węgry i Polskę. W pierwszym przypadku rozkład dochodów jest bardziej wyrównany w Austrii, co wskazuje na większy efekt redystrybucji budżetowej. Jak wynika z tabeli nr 1. stopa redystrybucji budżetowej w Austrii była w 2007 r. o 3,7 p. p. wyższa niż w Holandii. Podobna sytuacja jest w drugim przypadku. Oba kraje osiągały w tym samym czasie PKB per capita na poziomie ok. 18,8 tys. USD (2010), ale stopa redystrybucji dochodowej w Polsce wynosiła 45,8% a na Węgrzech 48,6%<sup>2</sup>. Oznacza to, że wyższa stopa redystrybucji na Węgrzech sprzyjała mniejszemu zróżnicowaniu dochodów. W rezultacie współczynnik Giniego na Węgrzech kształtował się na niższym poziomie niż w Polsce.

Usytuowanie poszczególnych krajów w zależności od PKB per capita i wskaźnika Giniego wskazuje na model polityki gospodarczej tych krajów, tj. bardziej rynkowy lub prospołeczny. Pierwsza sytuacja ma miejsce, gdy wysokiemu poziomowi PKB per capita odpowiada wysoki poziom wskaźnika Giniego. Przykładem mogą być Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które od lat należą do krajów o silnie rozwiniętej gospodarce rynkowej i relatywnie niskiej stopie redystrybucji budżetowej. Druga sytuacja ma miejsce w przypadku relatywnie wysokiego PKB per capita przy stosunkowo małym wskaźniku Giniego. Przykładem jest tu Norwegia, Austria i pozostałe kraje skandynawskie (Szwecja, Dania, Finlandia). Można do tej grupy zaliczyć także te kraje, które mimo niższego poziomu PKB per capita charakteryzują się względnie równomiernym rozkładem dochodów społecznych. Przykładem są tu Słowenia i Czechy.

Drugim równie ważnym wskaźnikiem w ocenie nierówności społecznych jest wymieniony wcześniej *Human Development Index*. Wskaźnik ten mierzy osiągnięcia kraju w trzech obszarach:

---

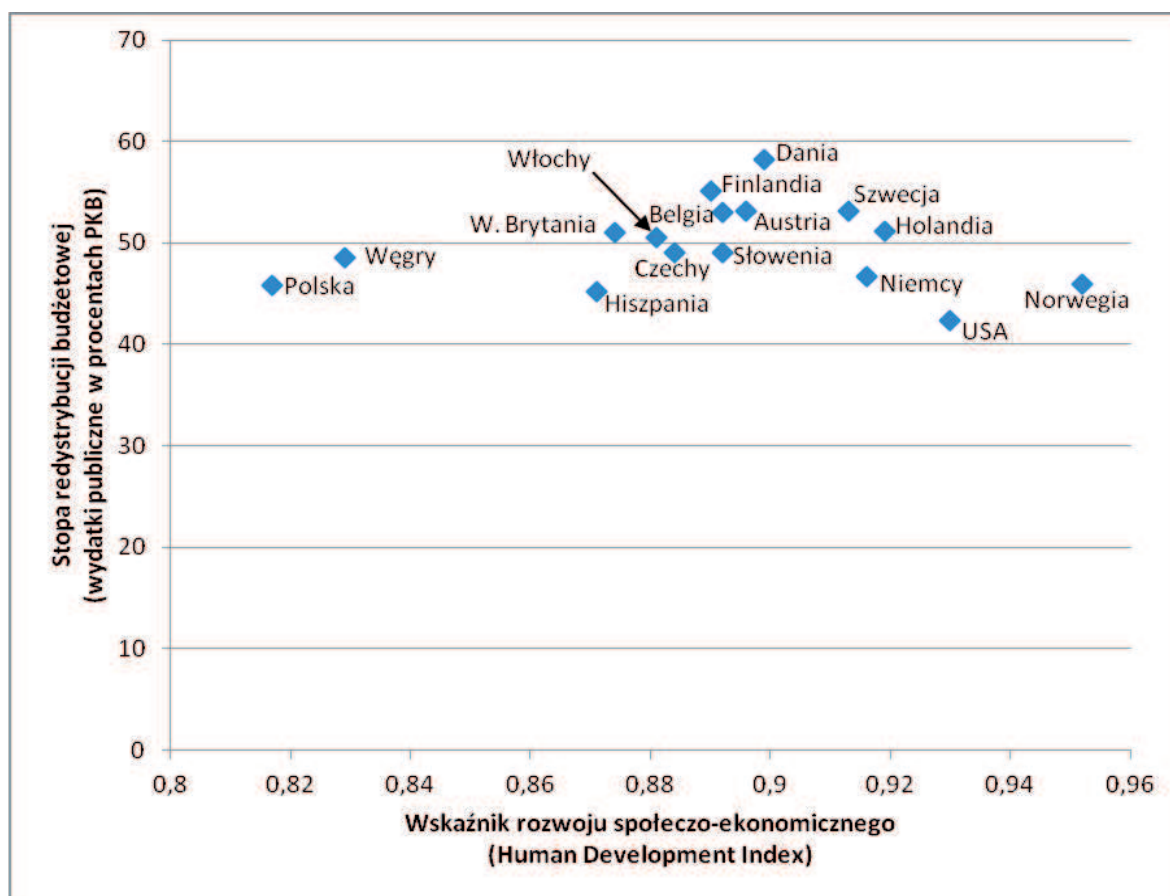
<sup>2</sup> Na podstawie: Public Finance, Government Deficit and Debt, OECD Factbook 2011.

1. Zdrowie i długość życia (*life expectancy at birth*),
2. Dostęp do edukacji (*mean years of schooling and expected years of schooling*),
3. Stopa życiowa (*gross national income per capita*).

Z uwagi na komponenty tego wskaźnika wysoki poziom HDI osiągają kraje wysokorozwinięte, charakteryzujące się z wysokim poziomem PKB per capita. Należą do nich kraje Unii Europejskiej, Ameryki Północnej, Australii i Nowej Zelandii. Silna korelacja tych zmiennych jest zjawiskiem ogólnie znanym. Zależność ta nie odpowiada jednak na pytanie, w jakim stopniu do osiągnięcia wysokich standardów społecznych przyczyniają się wydatki publiczne. Dlatego większe znaczenie ma porównanie wskaźnika HDI ze stopą redystrybucji budżetowej w poszczególnych krajach (rysunek nr 4).

Okazuje się, że występują wyraźne dysproporcje w sposobie wykorzystania wydatków publicznych. Na przykład Wielka Brytania, Włochy i Holandia mają po-

Rys. 4. Wybrane kraje według stopy redystrybucji budżetowej i wskaźnika HDI



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Human Development Index, UNDP Report, March 14, 2013.*

dobną skalę wydatków publicznych, natomiast poziom rozwoju społeczno-gospodarczego mierzonego wskaźnikiem HDI jest zdecydowanie różny – najwyższy jest w Holandii. Częściowo zjawisko to można wytłumaczyć różnym poziomem PKB per capita w tych krajach. W Holandii jest on najwyższy. Ale porównując Włochy i Wielką Brytanię takiej zależności nie ma. Mimo niższego poziomu PKB per capita we Włoszech, kraj ten osiąga wyższy poziom wskaźnika HDI. Podobna sytuacja jest w przypadku Austrii i Szwecji. Oba kraje charakteryzują się zbliżoną stopą redystrybucji budżetowej, ale Szwecja osiąga wyższy poziom HDI. Przy czym poziom PKB per capita jest wyższy w Austrii. Na uwagę zasługuje też wskaźnik HDI dla Stanów Zjednoczonych. Mimo mniejszych wydatków publicznych w stosunku do krajów Europy Zachodniej, kraj ten należy do ścisłej czołówki pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Tylko Norwegia i Australia (nie uwzględniona na wykresie) miały poziom HDI wyższy niż USA.

Dane powyższe świadczą o tym, że nie tylko PKB per capita i stopa redystrybucji wpływają na standard życia ale także to, według jakich kryteriów dochody publiczne są rozdzielane. Jeżeli przyjąć, że celem polityki społeczno-gospodarczej jest nie tylko wzrost gospodarczy, ale także wysokie standardy w zakresie zdrowia i edukacji, to wielkość wskaźnika HDI pozwala ocenić skuteczność polityki państwa.

#### 4. Podsumowanie

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze istnieje wiele argumentów teoretycznych i praktycznych na rzecz tego, że sam wzrost gospodarczy nie jest wystarczający do oceny rozwoju gospodarczego. Konieczne jest uwzględnienie innych mierników ekonomicznych uwzględniających partycypację jednostki w efektach tego wzrostu. Okazuje się, że powiększające się zasoby mierzone produktem krajowym brutto nie zmniejszają dysproporcji dochodowych. W warunkach systemów gospodarczych, opartych na teorii i praktyce *wyboru politycznego*, fakt ten musi być uwzględniany przez ekipy rządzące pochodzące z demokratycznego wyboru. Jest to w moim przekonaniu głównym czynnikiem wzrostu stopy redystrybucji budżetowej w okresie 2007-2009. Czy jest to narzędzie skuteczne? Na podstawie zaprezentowanych danych można sformułować wniosek, że w warunkach globalizacji i silnego rozwoju rynków finansowych skuteczność tego narzędzia jest mocno osłabiona. Mimo wzrostu wydatków publicznych mierzonych stopą redystrybucji, nierówności dochodowe powiększają się zamiast ulegać spłaszczeniu.

Po drugie w analizach porównawczych należy mieć na uwadze też to, że polityka gospodarcza i poziom redystrybucji budżetowej nie są jedynymi czynnikami rozwoju. Istotny wpływ mają także indywidualne cechy członków społeczeństwa takie jak: sumienność zawodowa, dążenie do sukcesu i podnoszenia kwalifikacji, mobilność jednostki itp. Nie bez znaczenia są też uwarunkowania historyczne, które wpłynęły na sposób, skalę i czas kumulowania bogactwa narodów.

### **Literatura**

- 1 *Deklaracja Krakowska*, 2010, Międzynarodowa Konferencja SURE, Kraków.
- 2 Gilowska Z., 2005, *Nauki ekonomiczne wobec problemów współczesnej gospodarki*, Węclawski J., (red.), Lublin.
- 3 *Human Development Index*, UNDP Report, March 14, 2013.
- 4 Mishan E.J., 1986, *Spór o wzrost gospodarczy*, PIW, Warszawa.
- 5 Public Finance, 2011, *General government expenditures*, OECD, Factbook.